

Sygn. akt I C 1842/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Irena Żarnowska-Sporysz

Protokolant: prot. sądowy Anna Łachman

po rozpoznaniu w dniu 07 grudnia 2015 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. S.**

przeciwko **T. R.**

o zachówek

I. zasądza od T. R. na rzecz W. S. kwotę 67.960 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt złotych ) z ustawowymi odsetkami od 14 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.056,19 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 1842/14

## UZASADNIENIE

wyroku

z dnia 14 grudnia 2015 roku

Pozwem z dnia 01 października 2014 roku W. S. wniosła o zasądzenie od T. R. kwoty 123 508,91 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie wskazała, że domaga się zasądzenia od pozwanej, która jest jej córką - zachowku po swoim ojcu – H. S. oraz zwrotu nakładów poczynionych na lokal położony w K. przy ul. (...) którego spadkodawca był współwłaścicielem. Domaga się też zachowku jaki należał się jej matce I. S. po jej mężu – H. S., a które to roszczenie o zachówek powódka jako spadkobierca testamentowy I. S., nabyła w spadku po niej .

Podaje że pierwotnie uzyskała ona postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po H. S. na podstawie ustawy zgodnie z którym spadek po nim nabyły : powódka W. S. jako jego córka oraz żona spadkodawcy – I. S. po (...)części każda . Postanowienie to jednak zostało zmienione w ten sposób, że jako spadkobierca testamentowy całości spadku po H. S. wskazana została pozwana tj. wnuczka spadkodawcy.

Powódka twierdziła, że spełnione są wszystkie przesłanki skutkujące zasadnością jej roszczenia o zachowek po ojcu gdyż nie była ona wydziedziczona oraz nie otrzymała należnego jej zachowku w inny sposób, zaś zalicza się do kręgu osób uprawnionych. Wskazała także, że domaga się również zachowku, którego nie otrzymała po H. S. jego żona I. S.. Nadmienila, że nie otrzymała zachowku po swojej matce - I. S., mimo iż jest jej dziedzicem testamentowym bowiem matka za życia darowała pozwanej swój udział w prawie własności lokalu mieszkalnego przy ul. (...), który wyczerpywał całość jej majątku spadkowego. Obliczając wysokość zachowku powódka wskazała, że mieszkanie przy al. (...) w K. jest warte 400.000 zł, a udział w nim H. S. ma wartość 200 000 złotych, stąd powódce należy się kwota równa połowie tego udziału.

Powódka wskazała także, że w zakresie dochodzonej kwoty mieści się także żądanie zwrotu poniesionych nakładów na przedmiotowy lokal mieszkalny przy ul. (...). Podała, że był to lokal pierwotnie należący do H. S. i I. S.. Twierdziła, że po wydaniu postanowienia o stwierdzeniu nabycia przez nią połowy spadku po H. S. i całości spadku po I. S. została ona wpisana do księgi wieczystej tej nieruchomości jako współwłaścicielka w udziale (...) (pozostały udział w wysokości (...) należał do pozwanej na podstawie umowy darowizny z I. S.). Argumentowała, że będąc wówczas w dobrej wierze co do posiadanego udziału, dokonała generalnego remontu przedmiotowego lokalu mieszkalnego, którego koszt wyniósł 22 258,91 złotych.

W odpowiedzi na pozew (k. 84-90) pozwana T. R. wniosła

o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia

o zwrot nakładów na lokal mieszkalny, argumentując, że powódka najpóźniej w czerwcu 2013 roku przestała być posiadaczem tego lokalu. Wskazała, że powódka nie była w dobrej wierze na żadnym etapie posiadania, gdyż zataiła ona fakt sporządzenia testamentu przez H. S., mając o nim wiedzę. Pozwana podważała także jakość dokonanych prac remontowych wskazując, że były one prowadzone wadliwie i nie podniosły wartości mieszkania. Odnosząc się do żądania zapłaty zachowku pozwana podniosła, że wartość mieszkania została przez powódkę zawyżona – bo w rzeczywistości wynosi ona 300 000 złotych. Wskazała przy tym, że wartość całego zachowku należnego W. S. pokryły darowizny dokonane na jej rzecz przez jej ojca H. S., w tym darowana kolekcja 20 obrazów malarza E. M. o łącznej wartości 200 000 złotych.

W piśmie procesowym z dnia 28 stycznia 2015 roku (k. 133-116) powódka wskazała, że utraciła posiadanie przedmiotowego lokalu mieszkalnego dopiero po wydaniu postanowienia o zmianie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku co miało miejsce w marcu 2014r gdyż do tej pory była jego współwłaścicielką. Przy czym zaznaczała, że posiadanie to było w dobrej wierze, gdyż była ona wpisana jako współwłaściciel w księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości. Twierdziła, że do czasu wydania postanowienia zmieniającego zajmowała ona przedmiotowe mieszkanie, wynajmowała je oraz przeprowadzała remont. Zaprzeczyła, aby miała świadomość, że jej rodzice sporządzili testamenty. Argumentowała również, że poczynione przez nią nakłady były konieczne, gdyż mieszkanie było w złym stanie technicznym. Zaprzeczyła także, aby otrzymała obrazy E. M. od swojego ojca, twierdząc, że częściowo nabyła je na wystawach, częściowo zaś otrzymała od samego malarza. Nadmienila także, że część obrazów wymienionych przez pozwaną nie stanowi własności powódki, lecz jej córki F. M..

W toku rozprawy w dniu 7 maja 2015 roku (k. 113) pełnomocnik powódki oświadczył, że powódka w niniejszym postępowaniu domaga się zachowku tylko po jej ojcu.

Na rozprawie w dniu 14 września 2015 roku (k. 184) powódka podtrzymała, że domaga się zachowku jedynie po swoim ojcu.

Na rozprawie w dniu 7 grudnia 2015 roku pełnomocnik powódki podtrzymał roszczenie o zachowek oraz zmodyfikował żądanie o zapłatę nakładów do kwoty wskazanej przez biegłego, to jest 23 033,47 złotych.

Pełnomocnik pozwanej co do zasady nie kwestionował żądania o zachówek, ale powołując się na zasady współzycia społecznego wniósł o oddalenie powództwa. Podtrzymał także zarzut przedawnienia nakładów. Dodatkowo pozwana wniosła o rozłożenie ewentualnie zasądzonej kwoty na raty po 500 złotych miesięcznie.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

Małżonkowie H. i I. S. byli właścicielami lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku nr (...) przy al. (...) w K., dla którego Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Nie mieli innego majątku .

Dowód: - odpis zupełny księgi wieczystej (k. 11-13);

- zeznania powódki (k. 184-186);

- częściowo zeznania pozwanej (k. 205-207).

Testamentem sporządzonym w formie aktu notarialnego w dniu 10 marca 1980 roku przed notariuszem E. G., H. S. ustanowił swoim jedynym spadkobiercą wnuczkę – T. K. (później K. – R.). Testamentem z tego samego dnia, sporządzonym przed tym samym notariuszem I. S. ustanowiła swoim jedynym spadkobiercą swoją wnuczkę T. K. (później K. – R.), ale następnym testamentem- własnoręcznym z dnia 17 kwietnia 1998 roku ustanowiła ona swoim spadkobiercą córkę W. S., unieważniając poprzedni testament.

Dowód: - akt notarialny z dnia 10 marca 1980 roku (k. 30);

- akt notarialny z dnia 10 marca 1980 roku (k. 31);

- testament własnoręczny z dnia 7 kwietnia 1998 roku (k. 92).

H. S. zmarł 21 grudnia 1997 roku.

Dowód: - odpis skrócony aktu zgonu (k. 25);

Po jego śmierci – jego żona I. S. wyjechała do Finlandii do córki W. S. z którą najpierw mieszkała. Wtedy sporządziła na jej rzecz testament z 1998r.

W 1999r przyjechała wraz z pozwaną na krótko do Polski i tu w K. przed notariuszem zawarła z nią umowę darowizny dnia 29 lipca 1999 roku mocą której przekazała na rzecz T. R. swój udział w wysokości (...) w prawie własności wskazanej nieruchomości tj .lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w K.. Na podstawie tej umowy pozwana została wpisana do księgi wieczystej przedmiotowej nieruchomości jako jej współwłaścicielka w udziale (...).

Dowód: - odpis zupełny księgi wieczystej (k. 11-13).

Potem I. S. powróciła do Finlandii, w której pozostała już do swej śmierci tj. do 2011r. Przed śmiercią przez kilka lat mieszkała nie u swej córki lecz w domu opieki. Mieszkanie w K. przy ul. (...) stało puste. Klucze do niego miała sąsiadka mieszkająca obok.

Dow; zeznania stron

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2012 roku wydanym w sprawie o sygn. akt. VI Ns 65/12/S, Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie stwierdził, że: pkt 1. spadek po H. S. na mocy ustawy nabyły jego żona I. S. oraz jego córka W. S. każda po (...) części spadku; pkt 2. spadek po I. S., która zmarła 2 sierpnia 2011 roku, nabyła z mocy ustawy w całości W. S..

Dowód: - postanowienie dnia 22 lutego 2012 roku (k. 10).

Na mocy tego orzeczenia powódka została wpisana do księgi wieczystej opisanej wyżej nieruchomości jako współwłaścicielka w (...) części.

Dowód: - zawiadomienie o dokonaniu wpisu (k. 17).

Przed rokiem 2012 mieszkanie położone w budynku nr (...) przy al. (...) w K. było w bardzo złym stanie technicznym. Latem 2012 W. S. dokonała generalnego remontu łazienki i pomieszczenia toaletowego oraz częściowego remontu kuchni i pokoi w tym lokalu. Nie porozumiała się co do remontu ze swą córką T..

Koszt tego remontu wyniósł 22 258,91 złotych. Przy uwzględnieniu wzrostu cen materiałów budowlanych, aktualna wartość kosztowa tego remontu wynosi 23 030 złotych.

Dowód: - faktury VAT (k. 34-51);

- rachunki imienne (k. 52-53);

- zeznania świadka K. S. (k. 135 – 136);

- zeznania świadka A. B. (k. 134 – 135);

- opinia biegłego do spraw szacowania wartości nieruchomości (k. 144-180).

Po remoncie mieszkanie to zostało przez powódkę wynajęte jej wnuczkom: K. S. i A. B.. . Opłacały one jedynie czynsz i media.

Dowód: zeznania św. A. (...)i K. (...)–k. 134-135 , zezn. powódki –k. 185

W 2013r w K. odbył się pogrzeb zmarłej w 2011r w Finlandii I. S.- której prochy przewieziono do Polski. Pogrzebem zajęła się pozwana , która też wówczas dostała się do mieszkania przy ul. (...) poprzez wymianę zamków w drzwiach , i która nakazała najemcom opuszczenie tego lokalu. Powódki w tym czasie nie było w Polsce.

Dowód: zeznania św. A. B. i K. (...)–k. 134-135 ,

Powódka swoje rzeczy z tego mieszkania zabrała w październiku 2013 roku i od tego momentu nie korzystała już de facto z tego mieszkania.

Dowód: - zeznania świadka A. B. (k. 134-135);

- zeznania świadka K. S. (k. 135 – 136);

- zeznania powódki (k. 184-186);

- zeznania pozwanej (k. 205-207).

Postanowieniem z dnia 21 marca 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI Ns 995/13/S Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie zmienił opisane wyżej postanowienie z dnia 22 lutego 2012 roku wydane w sprawie o sygn. akt VI Ns 65/12/S w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po H. S. nabyła na podstawie testamentu w całości jego wnuczka T. R., zaś spadek po I. S. nabyła na podstawie testamentu w całości W. S..

Dowód: - postanowienie z dnia 21 marca 2014 roku (k. 83).

Wartość rynkowa lokalu nr (...) przy al. (...) w K. według stanu w chwili otwarcia spadku po H. S., a według cen w chwili orzekania w niniejszej sprawie wynosi 355 840 złotych. Wartość przedmiotowego lokalu w wyniku wykonania remontu przez powódkę wzrosła do kwoty 393 390 złotych, stąd wartość tych nakładów wynosi 38 090 złotych.

Dowód: - opinia biegłego do spraw szacowania wartości nieruchomości (k. 144-180).

Powódka jest właścicielką obrazów autorstwa E. M.. Obrazy te otrzymała od wskazanego malarza, który był jej przyjacielem. Nie otrzymała ona natomiast od swojego ojca H. S. żadnych obrazów tego artysty..

Dowód: - zeznania świadka A. A. (k. 133 – 134);

- zeznania świadka K. S. (k. 135-136);

- album ze zdjęciami (k. 197);

- zaświadczenia z urzędu wojewódzkiego w K. (k. 192-195);

- zeznania powódki (k. 184-186).

Powódka mieszka na stałe w Finlandii do której wyjechała już w 1975 roku . Obecnie utrzymuje się z emerytury w wysokości 1400 euro miesięcznie. Jej mąż otrzymuje emeryturę w wysokości 1000 euro miesięcznie. Mieszkają razem w w należącym do nich domu jednorodzinnym.

Pozwana , która obecnie mieszka w Polsce nie posiada stałej pracy. Utrzymuje się z renty w kwocie 650 euro. Ma ona dwie córki, jedną pełnoletnią, a drugą w wieku 15 lat, na którą otrzymuje alimenty w kwocie 300 euro. Córka ta cierpi na autyzm w postaci zespołu (...). Obecnie pozwana wraz z nią zamieszkuje w przedmiotowym lokalu przy ul. (...). Pozwana nie posiada innego majątku.

Dowód: - zeznania powódki (k. 184-186);

-zeznania pozwanej (k. 205-207).

Część stanu faktycznego w niniejszej sprawie została ustalona na podstawie dokumentów urzędowych w postaci postanowień sądów, aktów notarialnych, wypisów z księgi wieczystej oraz skróconego odpisu aktu zgonu. Autentyczności i rzetelności tych dokumentów strony niniejszego postępowania nie kwestionowały. Pozwoliły one na ustalenie faktu śmierci H. S., składu majątku po nim oraz efektów prowadzonych postępowań spadkowych.

Również autentyczność dokumentów prywatnych w postaci testamentu I. S. oraz faktów i rachunków nie budziła wątpliwości sądu. Wskazany testament, zgodnie z prawomocnym postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku, był podstawą dziedziczenia po I. S. – sąd w niniejszym postępowaniu nie był władny badać jego treści czy też ważności. Powołane rachunki i faktury VAT dokumentowały nabycie przez powódkę towarów i usług na potrzeby prowadzonego remontu mieszkania. Pozwana nie kwestionowała faktu dokonania przez powódkę takich wydatków. Podważała ona wprawdzie jakość dokonanego remontu, jednakże okoliczność ta była uwzględniona w opinii biegłego przy wycenie wartości nieruchomości (k. 158). Biegły kategorycznie stwierdził, że remont ten podwyższył wartość przedmiotowego mieszkania, a pozwana nie składała w tym zakresie zarzutów.

Sąd ustalił wartość przedmiotowego lokalu mieszkalnego (według stanu z chwili otwarcia spadku po H. S. i według aktualnych cen) oraz koszt i wartość poczynionych przez powódkę nakładów na ten lokal, przy pomocy opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości. Opinia ta w ocenie Sądu nie budziła zastrzeżeń – odpowiadała na zadane pytania, była jasna, logiczna i zrozumiała dla osób nieposiadających specjalistycznej wiedzy. Strony niniejszego postępowania nie składały do niej zarzutów.

Za pomocą osobowych źródeł dowodowych Sąd ustalił w pierwszej kolejności stan przedmiotowego lokalu technicznego przed remontem wykonanym przez powódkę, jak i po tym remoncie. Zarówno zeznający świadkowie, jak i powódka wskazywali, że stan mieszkania przed remontem był bardzo zły. Pozwana w istocie okoliczności tej nie zaprzeczyła. Zeznania świadków, jak i stron pozwoliły także na ustalenie zakresu prowadzonego przez powódkę remontu. Wszystkie te osoby w zeznawały zbieżnie co do tych okoliczności.

Pozwana twierdziła, że H. S. za życia podarował powódce obrazy E. M., oraz że w chwili śmierci był on posiadaczem kilku obrazów tego artysty, które znajdowały się w zajmowanym przez niego lokalu przy ul. (...). Fakty te nie znalazły

potwierdzenia w toku przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Powódka wykazała za pomocą zeznań własnych, zeznań świadka A. A., albumu ze zdjęciami oraz zaświadczeń o możliwości wywiezienia obrazów poza granice Polski, że łączyła ją przyjaźń z E. M., że pomagała mu ona w czasie jego pobytu w Finlandii oraz że obdarowywał on ją swoimi obrazami. Zeznania powódki i wskazanego świadka były w tym zakresie spójne. Relacja powódki co do jej kontaktów ze wskazanym malarzem, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie mogła budzić wątpliwości w zakresie jej prawdziwości. Zeznania powódki w tym zakresie były logiczne i spójne. Wiarygodna wydaje się relacja powódki, zgodnie z którą powódka pomogła artyście w czasach PRL zorganizować jego wystawę w Finlandii, przez co zyskała sobie jego wdzięczność i była obdarowywana jego pracami. Z drugiej strony pozwana żadnym dowodem nie wykazała, aby jej dziadek H. S. był właścicielem obrazów E. M., oraz aby darował je córce W.. Zeznająca w sprawie K. S., która najmowała przedmiotowy lokal zaprzeczyła też, aby obrazy takie znajdowały się w tym mieszkaniu. To na pozwanej spoczywał ciężar wykazania zgodnie z art. 6 k.c., że obrazy takie darował jej matce H. S.. Ciężarowi temu pozwana nie podolała. Pozwana nie wykazała także, aby w skład majątku po zmarłym wchodziły inne wartościowe przedmioty lub prawa, poza udziałem w przedmiotowym lokalu mieszkalnym.

Brak było także podstaw aby ustalić, że powódka w czasie pierwszego postępowania spadkowego wiedziała o tym, że jej ojciec pozostawił testament i celowo zataiła ten fakt. Nieprzekonujące są wprawdzie zeznania powódki, że nie wiedziała ona o sporządzeniu przez matkę pierwszego testamentu oraz o tym, że dopiero w toku drugiego postępowania przypomniała sobie, że jest w posiadaniu jej drugiego testamentu. I. S., co wynika ze zgodnych w tym zakresie zeznań stron, sporządziła testament własnoręczny już w czasie pobytu u powódki w Finlandii. Powódka zeznała też, że była obecna przy sporządzaniu tego testamentu oraz, że była w jego posiadaniu po śmierci matki. Testament ten z kolei wprost odnosił się do poprzednio sporządzonego przez I. S. testamentu. Okoliczności te nie wskazują jednak wprost na fakt, iż powódka miała wiedzę, że również H. S. sporządził testament. Pozwana nie obaliła więc domniemania dobrej wiary – wyrażonego w art. 7 k.c. - w zakresie posiadania mieszkania przez powódkę.

### **Sąd zważył co następuje.**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

**W zakresie żądania zachowku**, podstawą prawną roszczenia powódki był art. 991 § 1 k.c., zgodnie z którym zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Powódka była córką H. S. i nie została wskazana w jego testamencie jako spadkobierca. Pozwana nie wykazała także, aby zmarły za życia dokonywał darowizn na rzecz córki – zaspakajając tym samym jej roszczenie o zachówek. Powódka nie została również wydziedziczona. Ponieważ nie jest ona osobą niezdolną do pracy ani też małoletnią, przysługuje jej uprawnienie do żądania tytułem zachowku połowy wartości udziału, który by jej przypadł w razie dziedziczenia ustawowego.

Udział (...) w prawie własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku nr (...) przy al. (...) w K. wyczerpywał całość spadku po zmarłym H. S.. Celem obliczenia zachowku należało zatem ustalić wartość tego udziału według stanu z dnia otwarcia spadku i według aktualnych cen (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 roku, III CZP 75/84). Ponieważ wartość ta dla całej nieruchomości wynosi 355 840 złotych, (bez nakładów) to wartość udziału w wysokości (...) wynosi 177 920 złotych. Gdyby dziedziczenie nastąpiło z ustawy, powódka byłaby spadkobiercą w (...) części – zatem wartość jej udziału w spadku wynosiłaby 88 960 złotych. Ponieważ tytułem zachowku powódka uprawniona jest do żądania połowy wartości udziału, jaki by jej przypadł tytułem dziedziczenia ustawowego, jej roszczenie jest zasadne w zakresie kwoty 44 480 złotych.

Do kręgu osób uprawnionych do zachowku po H. S. należała również jego żona

I. S. – której jedynym spadkobiercą jest powódka. Zgodnie z art. 1002 k.c. roszczenie z tytułu zachowku przechodzi na spadkobiercę osoby uprawnionej do zachowku tylko wtedy, gdy spadkobierca ten należy do osób uprawnionych do zachowku po pierwszym spadkodawcy. Powódka jest osobą uprawnioną do zachowku po pierwszym spadkodawcy

w rozumieniu tego przepisu. Przysługuje jej zatem roszczenie o zapłatę przez pozwaną zachowku przysługującego jej matce.

W ocenie Sądu jednakże żądanie to jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. Na wstępie należy zaznaczyć, że nie ma przeszkód do stosowania wskazanego przepisu w sprawach o zachówek. Jednakże zakres jego zastosowania powinien być stosunkowo wąski. Ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego, nie powinna bowiem pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 roku, IV CK 215/O3). Powódka jest osobą o ustabilizowanej sytuacji materialnej, posiadającą stałe źródło dochodów w postaci emerytury, oraz będącą właścicielką domu jednorodzinnego. Faktem jest, że nie otrzymała ona spadku po żadnym z rodziców. Jednakże H. i I. S. nie zdecydowali o przekazaniu swojego majątku osobie obcej, lecz wnuczce, będącej zarazem córką powódki. Nie bez znaczenia jest przy tym, że pozwana przez relatywnie długi okres dzieciństwa była wychowywana nie przez swą matkę lecz właśnie przez dziadków H. i I. S. i ta okoliczność w zasadzie zadecydowała o tym, że jej właśnie przekazali oni mieszkanie – przez co chcieli z jednej strony zabezpieczyć jej byt a z drugiej strony wynagrodzić stratę wywołaną brakiem matki – mieszkającej wówczas w Finlandii. Pozwana miała 9 lat kiedy jej matka wyjechała z Polski.

Przy ocenie niniejszej kwestii nie należy także pominąć aktualnej sytuacji życiowej pozwanej. Ma ona co prawda stałe źródło dochodów w postaci renty, jednakże niewysokiej a ma na utrzymaniu małoletnią córkę, dotkniętą zespołem (...) dysponuje ona także innym majątkiem poza lokalem mieszkalnym, stanowiącym poprzednio własność H. i I. S.. W lokalu tym aktualnie z córką zamieszkuje. Zważywszy na wysokość osiąganych przez pozwaną dochodów, zasądzenie od niej również kwoty zachowku przysługującego I. S., z dużym prawdopodobieństwem mogłoby skutkować doprowadzeniem do egzekucji z tego lokalu mieszkalnego, stanowiącego jej jedyny majątek. W takiej sytuacji, domaganie się przez powódkę zapłaty od swojej córki zachowku należnego jej nie tylko bezpośrednio od spadkobiercy, ale także przysługującego pierwotnie I. S. godzi w dobre obyczaje w zakresie relacji rodzinnych i tym samym jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Z tego też powodu żądanie powódki w części w jakiej dotyczy ono zachowku należnego jej matce I. S. po jej mężu H. S. (o którego zapłatę notabene I. S. nigdy nie wystąpiła) należało oddalić na podstawie art. 5 k.c.

Jednocześnie Sąd uznał, że sformułowane przez pozwaną żądanie oddalenia w całości roszczenia o zapłatę zachowku z uwagi na zasady współżycia jest zbyt daleko idące. Nie można bowiem zapominać, że zachówek stanowi minimum zagwarantowanego spadkobiercy ustawowemu udziału w spadku. Nie sposób podzielić zapatrywania pozwanej, że domaganie się przez powódkę zapłaty zachowku, przysługującego jej bezpośrednio jest nadużyciem prawa podmiotowego. Faktem jest, że ze względu na wysokość osiąganych dochodów zapłata zasądzonej kwoty przez pozwaną będzie stanowiła dla niej znaczne obciążenie. Niemniej jednak wskutek testamentu H. S. i darowizny I. S. stała się ona właścicielką lokalu mieszkalnego, którego aktualna wartość wynosi niemal 400 000 złotych. Okoliczność ta będzie niewątpliwie sprzyjała pozwanej w pozyskaniu środków na spłatę zasądzonej kwoty, chociażby poprzez uzyskanie kredytu.

Wniosek pozwanej o rozłożenie zasądzonej płatności na raty nie zasługiwał na uwzględnienie. Rozłożenie zachowku na raty stałoby w tym wypadku w sprzeczności z jego celem. Zachówek ma bowiem stanowić częściowy surogat dziedziczenia – które charakteryzuje się jednorazowym przysporzeniem aktywów spadku. Nie ma także podstawy, aby to powódka była obciążona niejako kredytowaniem pozwanej. T. R. nabyła całość spadku po H. S. – mimo iż nie należała ona do jego ustawowych spadkobierców. To na niej powinien zatem spoczywać ciężar pozyskania środków na spłatę zachowku na rzecz pozwanej.

**W zakresie zwrotu dokonanych nakładów** podstawą prawną roszczenia powódki był art. 226 § 1 zd. 1 k.c. zgodnie z którym samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Powódka wykazała, że posiadała przedmiotowe mieszkanie od daty

wydania pierwszego postanowienia spadkowego po swych rodzicach tj. od roku 2012r do daty wydania postanowienia zmieniającego to postanowienie czyli do marca 2014r dokonując w nim w tym okresie remontu.

Dokonywała nakładów jako współwłaścicielka mieszkania wpisana do księgi wieczystej i jako samoistna posiadaczka działając w uzasadnionym przekonaniu o swych prawach właścicielskich do lokalu. Wartość nakładów powiększyła wartość lokalu o kwotę 23 030 złotych. Pozwana choć kwestionowała jakość remontu – faktycznie niczego w wykonanych przez powódka pracach nie zmieniła i korzysta z mieszkania w takim stanie w jakim pozostawiła go powódka.

Zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot tych nakładów nie jest zasadny. Zgodnie bowiem z treścią art. 229 kc roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. To samo dotyczy roszczeń samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz.

Decydujące w tej kwestii jest to iż powódka utraciła prawo właścicielskie do lokalu w momencie prawomocności postanowienia zmieniającego pierwsze postanowienie spadkowe po jej rodzicach co nastąpiło dopiero w marcu 2014r . Wtedy też doszło do zwrotu rzeczy w rozumieniu art. 229 kc i od tego momentu należy liczyć termin biegu przedawnienia. Ponieważ pozew wniesiony został w październiku 2014r – roszczenie o zwrot nakładów nie jest przedawnione. Okoliczność iż powódka faktycznie nie korzystała z mieszkania już od października 2013r nie ma tu znaczenia gdyż nie utraciła ona statusu samoistnego posiadania poprzez to ,że pozwana samodzielnie bez jej wiedzy zajęła ten lokal w tym właśnie czasie. Wszak wówczas jeszcze powódka była prawną- wpisaną do księgi wieczystej współwłaścicielką lokalu.

Suma należnego powódce zachowku po ojcu i zwrotu poniesionych nakładów na lokal co do których pełnomocnik powódki zażądał ich ( na ostatniej rozprawie) według wartości wynikającej z faktur tj. w kwocie 23.480 zł - wynosi łącznie 67 960 złotych ( 44.480 zł plus 23.480 zł ) i taką też kwotę Sąd zasądził, oddalając powództwo w pozostałej części.

Odnosząc się do żądania zapłaty odsetek ustawowych, Sąd wyraża pogląd, że niezbędne jest zachowanie wewnętrznej spójności pomiędzy ustaleniem wysokości należnego zachowku, a przyjętym terminem jego wymagalności. W konsekwencji data, od której zasądzane są odsetki, winna być skorelowana z datą, na którą ustalono wartość składników majątku spadkowego. Jeżeli składniki majątku spadkowego były wyceniane według stanu z dnia otwarcia spadku i aktualnych cen, to zasądzanie odsetek od daty wezwania do zapłaty nie ma uzasadnienia. Powodowałoby to bowiem bezzasadne wzbogacenie uprawnionego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2012 roku, I ACa 1105/12). Stąd też odsetki ustawowe od kwoty zachowku Sąd zasądził od dnia orzekania do dnia zapłaty. Analogicznie należało postąpić z odsetkami za opóźnienie w zwrocie poczynionych nakładów. Powódka zmodyfikowała swoje stanowisko, żądając kwoty zwaloryzowanej zgodnie z wydaną w sprawie opinią biegłego. Również zatem w tym przypadku całość należnego powódce roszczenia wyrażała się w zwaloryzowanej kwocie poniesionych kosztów. Stąd również od tej kwoty odsetki należało zasądzić od dnia wyrokowania. Wobec powyższego żądanie odsetek za okres przed datą wyrokowania należało oddalić.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd dokonał ich stosunkowego rozdzielenia, zgodnie zasadą wyrażoną w art. 100 k.p.c. Na poniesione przez powódkę koszty składała się opłata od pozwu w kwocie 6176 złotych, koszty opinii biegłego w kwocie 2359,44 złotych, koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz wynagrodzenie ustanowione przez nią pełnomocnika w kwocie 3600 złotych (ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) – co łącznie daje kwotę 12 152,44 złotych. Ponieważ powódka wygrała proces w stosunku około 55%, należy się jej zwrot od pozwanej kwoty 6683,84 złotych. Pozwana tymczasem poniosła koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3600 złotych (obliczone analogicznie jak w przypadku powódki) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych – co



łącznie daje kwotę 3617 złotych. Ponieważ wygrała ona proces stosunku około 45% należy jej się zwrot od powódki kwoty 1627,65. Kompensując te kwoty Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5056,19 złotych.